

Sygnatura akt VIII Ga 69/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SO Krzysztof Górski (spr.)

Protokolant: sekr.sądowy Agnieszka Grygiel

st.sekr.sądowy J. W.

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w S.

przeciwko (...) spółka akcyjna z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 27 listopada 2014 roku, sygnatura akt X GC 338/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIII Ga 69/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 wydanym w sprawie X GC 338/14 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w S. kwotę 8 387,29 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 października 2013 roku oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że dochodzone roszczenie wywodzone było z faktu uszkodzenia pojazdu będącego w leasingu powódki, który został uszkodzony przez pojazd posiadacza ubezpieczonego przez pozwaną w zakresie OC. Na wartość roszczenia składał się poniesiony koszt naprawy pojazdu netto.

Pozwana wniosła o oddalenie roszczenia zgłoszonego w pozwie podnosząc zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powódki z uwagi na niedokonanie cełsi wierzytelności pomiędzy właścicielem pojazdu a dochodzącym roszczenia.

Nadto podała, iż w jej ocenie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty doprowadzenia uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedzającego zdarzenie stanowią kwotę 4.933,22 złotych.

Nadto pozwana zarzuciła, że powódce nie przysługuje odszkodowanie z uwagi okoliczności faktycznych zdarzenia i treść art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zdaniem pozwanej skoro powódka występowała jako posiadacz zależny obu biorących udział w zdarzeniu samochodów, to pozwana w oparciu o wskazany przepis nie odpowiadała za powstałą szkodę.

Dodatkowo pozwana podniosła, iż umowa leasingu posiadała cechy pośrednie pomiędzy prawem własności, a innymi ograniczonymi prawami rzeczowymi. Na tej podstawie pozwana wywnioskowała, że szkoda nie powstała po stronie (...) sp. z o.o., gdyż to powódka, a nie finansujący była pozbawiona możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu w trakcie jego naprawy, jak i poniosła koszt jego naprawy. Zdaniem pozwanej w niniejszej sytuacji nie została poszkodowana osoba trzecia, a zatem odpowiedzialność odszkodowawcza po stronie pozwanej była wyłączona w oparciu o art. 38 wskazanej wyżej ustawy.

W piśmie procesowym z dnia 15 maja 2014 r. powódka odnosząc się do braku legitymacji czynnej podała, że dołączyła do pozwu umowę o przelew roszczenia o naprawienie szkody z dnia 30 grudnia 2013 r.. W zakresie odmiennej interpretacji art. 38 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych powódka podtrzymała swoje stanowisko wyrażone w pozwie ponownie podkreślając, iż w chwili zdarzenia nie była właścicielem ani samoistnym posiadaczem pojazdów sprawczego i poszkodowanego. Podała, że w jej ocenie kwota kosztów naprawy ujęta w sporządzonym przez pozwaną kosztorysie została zaniżona.

Sąd Rejonowy uznał za udowodnione następujące fakty:

Dnia 30 września 2013 r. P. W. cofając pojazdem marki C. (...) nr rej (...) na parkingu firmowym na terenie powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. przy Al. (...) w S., nie zauważył stojącego i zaparkowanego pojazdu marki A. (...) o nr rej (...) i tylnym prawym nadkolem uderzył w lewy bok samochodu A. (...) wgniatając drzwi od strony kierowcy oraz powodując zarysowania na lewym boku samochodu A. (...) (drzwi od strony pasażera po stronie kierowcy).

Pojazd marki C. (...) był leasingowany przez (...) spółkę akcyjną w W., a A. (...) – w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Dodatkowo oba pojazdy były w użytkowaniu - w leasingu powódki. Korzystali z nich członkowie zarządu spółki.

Powódka zgłosiła szkodę z ubezpieczenia OC pojazdu marki C. (...) do pozwanego ubezpieczyciela (...) spółki akcyjnej w S.. Likwidator pozwanej dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu marki A. (...). Na tej podstawie pozwana sporządziła kosztorys naprawy uszkodzonego pojazdu w systemie EuroTaxGlass. W jej ocenie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty doprowadzenia pojazdu powódki do stanu poprzedzającego zdarzenie powinny wynieść 4.933,22 złotych.

Powódka odstawiła uszkodzone auto do autoryzowanego warsztatu (...) - HANDEL - CENTRUM (...) - (...) spółki jawnej z siedzibą w S.. Po przeprowadzonej naprawie została wystawiona faktura VAT nr (...) (7620) na łączną kwotę 8.387,29 złotych netto. Powódka pojazd odebrała.

Jednocześnie powódka poniosła koszt wynajmu pojazdu zastępczego od firmy 99rent spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., co zostało odzwierciedlone w fakturze VAT nr (...) na kwotę 816,00 złotych netto.

Powódka przesłała do pozwanej powyższe faktury VAT. Decyzją z dnia 24 października 2013 r. pozwana przyznała powódce odszkodowanie za naprawę pojazdu oraz korzystanie z pojazdu zastępczego. Nadto kwota odszkodowania za korzystanie z pojazdu zastępczego została wypłacona 99rent spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Następnie pozwana decyzją z dnia 15 listopada 2013 r. stwierdziła, że nie przyjmuje odpowiedzialności za zaistniałą szkodę i anuluje decyzję z dnia 24 października 2013 r. Wskazując na treść art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych pozwana uznała, że fakt bycia przez powódkę posiadaczem obu pojazdów – wyklucza przyznanie odszkodowanie z OC pojazdu sprawcy. Powódka nie zgadzając się ze stanowiskiem przyjętym przez pozwaną zakład ubezpieczeń złożyła od powyżej decyzji odwołanie, które okazało się bezskuteczne. Pozwana w piśmie z dnia 9 grudnia 2013 r. poinformowała o podtrzymaniu swojego stanowiska wyrażonego w decyzji z dnia 15 listopada 2013 r. Powódka ostatecznie we własnym zakresie uregulowała kwotę 8.387,29 złotych netto na rachunek warsztatu naprawiającego (...) - HANDEL - CENTRUM (...) - (...) spółki jawnej z siedzibą w S..

Dnia 30 grudnia 2013 r. powódka zawarła z (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę przelewu roszczenia o naprawienie szkody powstałej na skutek zdarzenia z dnia 30 września 2013 r. w samochodzie marki A. (...).

Powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu mechaniki i techniki samochodowej W. S. ocenił, że brak podstaw do zakwestionowania poniesionych przez powódkę kosztów naprawy. Zdaniem biegłego słuszne pozostają kwoty przyjęte przez autoryzowany serwis w zakresie stawki za roboczogodzinę, jak i wykonanie naprawy przy użyciu nowych, oryginalnych części. Biegły zaznaczył, że przeprowadzone naprawy wynikały z technologii producenta i zakresu uszkodzeń pojazdu powstałych na skutek zdarzenia z dnia 30 września 2013 r.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Sąd wskazał, że zgodnie z przepisem art. 822 k.c. – w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawcza powinna być ustalona według reguł określonych w art. 361 - 363 k.c. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego. Sprawca szkody był związany z pozwaną umową ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów.

Za niezasadny uznano zarzut pozwanej w przedmiocie braku legitymacji czynnej powódki do dochodzenia roszczenia określonego w pozwie. Powódka wykazała, że swoje umocowanie do występowania w niniejszej sprawie opiera na zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowie przelewu roszczenia o naprawienie przedmiotowej szkody .

Odnosząc się do zarzutu wywodzonego z treści art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 j.t.) Sąd stwierdził, że zgodnie z art. 38 ust 1 pkt. 1 ustawy Zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona. W ust. 2 tego artykułu wskazano, iż wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, nie obejmuje szkody wyrządzonej w mieniu, jeżeli pojazdy mechaniczne uczestniczące w zdarzeniu są przedmiotem umowy leasingu zawartej przez posiadaczy tych pojazdów z tym samym finansującym lub zostały przewłaszczone przez posiadaczy tych pojazdów na tego samego wierzyciela lub które są przedmiotem zastrzeżenia własności rzeczy sprzedanej na rzecz tego samego wierzyciela.

Dokonując wykładni tej regulacji Sąd poczytał za słuszną argumentację pozwanej, że literalne brzmienie art. 38 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie rozróżniało rodzaju posiadania pojazdu na zależne lub samoistne, a wyłączenia zawarte w ust. 2 tego przepisu nie obejmowało sytuacji jaka ma miejsce w niniejszej sprawie.

Sąd wziął jednak pod uwagę przyjęte i nadal aktualne stanowisko przyjęte w orzecznictwie a wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 99/04, iż przepis art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli właścicielem uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego i pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę szkody jest bank kredytujący, na którego przewłaszczone własność tych pojazdów, lub finansujący na podstawie umowy leasingu, którzy oddali je w posiadanie zależne (OSNC 2005/10/166, Prok. i Pr.-wkl. (...), OSP 2006/4/48, Biul.SN 2005/4/10). Słusznie przedstawiła powódka, że ustawodawca uczynił przesłanką wyłączającą odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody tożsamość posiadacza pojazdu „sprawczego” i posiadacza pojazdu „poszkodowanego” bez bliższego wskazania, o jaki rodzaj posiadania chodzi.

W tym kontekście Sąd uwypuklił okoliczność, że w następstwie kolizji z dnia 30 września 2013 r. tych nie doszło do wyrządzenia szkody we własnym mieniu podmiotu ponoszącego cywilną odpowiedzialność za tę szkodę. Oba pojazdy były bowiem finansowane przez różne podmioty leasingujące i to w ich majątku doszło do powstania szkody, jako że występowali jako właściciele tych pojazdów, a zatem osoby trzecie. Powódka zaś funkcjonowała w niniejszej sprawie jako posiadacz zależny, dla którego do dochodzenia roszczeń z tytułu powstałej szkody potrzebna była cesja tej wierzytelności tj. zawarcie umowy przelewu z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Sąd zaznaczył, że posiadacz zależny ponosi odpowiedzialność cywilną na podstawie art. 436 § 1 zdanie drugie k.c. stanowiącym wprost, że gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Powódka słusznie podała, że ryzyko poniesienia szkody ubezpieczył w umowie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a zatem w takiej sytuacji nie występuje wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd w tym miejscu wskazuje na funkcjonujące w doktrynie stanowisko, iż wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela będzie zachodziło jedynie wówczas, gdy poszkodowany posiadacz samoistny pojazdu będzie jednocześnie posiadaczem ponoszącym odpowiedzialność za szkodę powstałą w związku z ruchem drugiego pojazdu, tylko wówczas można będzie mówić o powstaniu tzw. szkody własnej, za którą odpowiedzialności (w ramach OC) nie będzie ponosić ubezpieczyciel. W ocenie Sądu w innym przypadku wyłączenie odpowiedzialności nie występuje.

Konkludując, Sąd stwierdził, że podstawa do wykluczenia odpowiedzialności pozwanego Zakładu ubezpieczeń nie zachodzi. Błędna zatem pozostaje treść decyzji pozwanej z dnia 15 listopada 2013 r.

Przechodząc do wysokości zgłoszonego w pozwie roszczenia Sąd zaznaczył, że uznał za prawidłowy i rzeczywisty koszt poniesionej naprawy przez powódkę. Swoje przekonanie Sąd oparł na wnioskach powołanego na zgodny wniosek stron biegłego sądowego. W ocenie Sądu w treści opinii biegły poprzez logiczne uzasadnienie i wewnętrznie spójną argumentację przedstawił wysokość poniesionej przez powódkę szkody. Sąd uznał, że naprawa pojazdu słusznie zamknęła się w kwocie 8.387,29 złotych netto. Strona pozwana zaś z niezrozumiałych i niewyjaśnionych względów zastosowała w sporządzonym kosztorysie ich znaczne obniżenie.

Podkreślono, że powódka miała prawo do wyboru warsztatu, a co za tym idzie stawek tam stosowanych oraz możliwość dokonania naprawy w autoryzowanym serwisie z użyciem wyłącznie nowych części.. Obliczając kwotę należnego stronie powodowej odszkodowania należało przyjąć ceny, które rzeczywiście zostały przez powódkę poniesione i pozwalały na przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu technicznego sprzed kolizji. Sąd miał także na uwadze fakt, iż powódka wykazała przedkładając fakturę Vat wystawioną przez zakład naprawczy, a także potwierdzenie wykonania operacji bankowej, że koszty w wysokości 8.387,29 złotych netto zostały przez nią rzeczywiście poniesione.

Sąd uznał także za uzasadniony wniosek powódki o zasądzenie odsetek ustawowych. Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.p.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi oraz art. 455 k.c. Zdaniem Sądu słusznie powódka przyjęła, że termin spełnienia świadczenia powstał najwcześniej z chwilą sformułowania decyzji z dnia 24 października 2013 r. uznającej co do zasady żądania zgłoszone z tytułu szkody wobec pozwanej. W ocenie Sądu pozwana opóźniała się z zapłatą należności

najwcześniej w dniu następnym, w związku z tym odsetki ustawowe przysługiwały od zasądzonej kwoty od dnia 25 października 2013 r. do dnia zapłaty.

Orzekając w przedmiotowej sprawie Sąd uwzględnił nie budzące wątpliwości dokumenty przedstawione przez stronę powodową i pozwaną, korespondujące z nimi zeznania powołanego świadka oraz opinię biegłego sądowego, na podstawie których ustalił stan faktyczny sprawy i stwierdził zasadność żądania powódki w przeważającej części.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana. Wyrok zaskarżono w całości. Orzeczeniu zarzucono naruszenie normy prawa materialnego tj. art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych polegające na błędnej wykładni i w konsekwencji dojściu do błędnego przekonania, że wyłączenie odpowiedzialności o którym mowa w ww. przepisie zachodzi tylko w przypadku posiadania samoistnego pojazdu, którym szkoda została wyrządzona i w którym wyrządzono szkodę.

W oparciu o ten zarzut wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i stosowną modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że bezsporny w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że pojazd marki C. (...) nr rej. (...), którym poruszał się sprawca szkody i uszkodzony pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) pozostawały w posiadaniu powódki w oparciu o umowy leasingu.

Skarżący odwołał się do art. 38 ust. 1 pkt 1 zd. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stwierdzając że na podstawie tego przepisu zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody w sytuacji gdy posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona. Zarzucono, że mimo jednoznacznego brzmienia ww. przepisu Sąd I instancji doszedł do błędnego przekonania, że wyłączenie to nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie bowiem zacytowany przepis dotyczy jedynie posiadania samoistnego i może być stosowany tylko w przypadku gdy poszkodowany będzie jednocześnie ponosił odpowiedzialność za szkodę, natomiast w niniejszej sprawie poszkodowanym jest finansujący.

Wskazano, że wykładnia ww. przepisu zgodnie z którą dotyczy on jedynie posiadania samoistnego, pozbawiona jest jakiegokolwiek uzasadnienia językowego lub funkcjonalnego. Art. 38 ust. 2 wprost stanowi o posiadaniu pojazdu na podstawie umowy leasingu i wysoce nie racjonalne byłoby założenie, że ustawodawca w ustępie pierwszym tego samego artykułu używa pojęcia „posiadanie” w innym znaczeniu. Nie może zgodzić się też skarżący ze stanowiskiem Sądu I instancji jakoby to finansujący był jednym poszkodowanym w niniejszej sprawie, a twierdzenie takie w najmniejszym stopniu nie uwzględnia treści stosunku prawnego wiążącego powódkę i finansującego. Treść stosunku prawnego umowy leasingu określona w kodeksie cywilny wskazuje jednoznacznie, że całe ryzyko związane z utratą lub uszkodzeniem przedmiotu leasingu obciąża korzystającego, co wynika choćby na treść art. 709⁴ §2, 709⁵ §1, 2 i 3, 709⁷ §1 k.c. oraz z treści umowy dotyczącej uszkodzonego pojazdu wskazuje wprost, że to korzystający ponosi wszystkie konsekwencje uszkodzenia przedmiotu umowy. Ponadto, po zakończeniu umowy korzystający stanie się właścicielem przedmiotowego pojazdu za cenę wykupu wynoszącą 2.837,40 zł i biorąc pod uwagę cenę rynkową pojazdu oscylującą wokół 150.000,00 zł twierdzenia powoda, że może nie skorzystać z możliwości wykupu wydają się wysoce wątpliwe w kontekście zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Powyższe wskazuje zdaniem skarżącego jednoznacznie, że w niniejszej sprawie poszkodowanym był nie tylko finansujący ale także korzystający i zastosowanie znajduje wyłączenie odpowiedzialności pozwanej określone w art. 38 ust. 1 pkt 1 zd. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie.

Odnosząc się do podniesionych przez pozwaną zarzutów wskazano, że stanowisko pozwanej nie jest prawidłowe. Z przepisu art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a w szczególności z art. 38 ust. 1 pkt. 1) ustawy wynika, że Zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona...”. Powódka w całości podtrzymuje swoje twierdzenia zawarte w pozwie.

Wskazano, że Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom pozwanej w sposób prawidłowy zinterpretował zapis art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i odwołano się do uchwały składu Siedmiu Sędziów SN - Izba Cywilna z dnia 22.04.2005 r., sygn. akt III CZP 99/2004, konkludując, że prawidłowa wykładania powoływanej normy dokonana w orzecznictwie SN prowadzić musi do wniosku iż ustawodawcy nie chodziło o wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną w pojazdach (mieniu), nawet używanych przez tych samych posiadaczy zależnych, ale należących do innych podmiotów - właścicieli. Czym innym by było, gdyby oba pojazdy były własnością (...) sp. z o.o. sp.k. W takim przypadku można by było uznać, że szkoda została wyrządzona „samemu sobie” w majątku tego samego podmiotu. Jednak zaistniały stan faktyczny i prawny wskazuje jednoznacznie, że szkoda została wyrządzona osobie trzeciej - a więc leasingodawcy, który jest właścicielem poszkodowanego pojazdu.

Sąd Okręgowy stwierdza co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń. Wobec tego uzasadnienie ogranicza się wyłącznie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 387 §2¹ k.p.c.).

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że ocena prawna powództwa przedstawiona przez Sąd Rejonowy nie budzi zastrzeżeń i nie wymaga ponownego szczegółowego przytoczenia.

Istotą sporu między stronami pozostaje obecnie (w postępowaniu odwoławczym) wyłącznie kwestia prawa pozwanego do powołania się na wyłączenie odpowiedzialności z uwagi na treść art. 38 ustawy.

W ocenie Sądu odwoławczego punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia tej kwestii musi być stwierdzenie, że przepis ten winien być interpretowany w kontekście regulacji określających zakres odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego (art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.). Pamiętać należy, że odpowiedzialność ubezpieczyciela w zakresie OC posiadacza pojazdu, pozostaje pochodną (jest limitowana granicami) odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu.

Wskazywano w nauce wielokrotnie, że norma art. 38 ust. 1 pkt. 1) u.o.o. ma na celu uniknięcie sytuacji, w której dochodziłoby do sytuacji, w której szkoda powstaje w majątku osoby odpowiedzialnej do jej naprawienia.

Dokonując oceny prawnej stanu faktycznego w niniejszej sprawie przyjmować należy więc jako punkt wyjścia stwierdzenie, że norma art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U.2013.392 ze zm., niżej cytowana jako u.u.o.), ma charakter szczególny (wyjątkowy), doprecyzowujący granice odpowiedzialności ubezpieczyciela i jako taka musi być interpretowana ściśle.

Zgodnie z powoływanym w apelacji przepisem art. 38 ust. 1 pkt. 1) tej ustawy zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda

została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona.

Wyłączenie odpowiedzialności wynikające z tej regulacji dotyczy szkody w mieniu ubezpieczonego posiadacza (posiadacza pojazdu „sprawczego”) i obejmuje również szkodę będącą wynikiem uszkodzenia innego pojazdu pozostającego w posiadaniu tej osoby. W tym przypadku jednak co należy podkreślić wyłączenie odpowiedzialności dotyczy wyłącznie szkody w mieniu posiadacza pojazdu sprawczego (ubezpieczonego). Ubezpieczyciel nie może się więc uchylić od odpowiedzialności szkody w mieniu innych osób wyrządzonej wskutek uszkodzenia przez ruch pojazdu „sprawczego” innego pojazdu będącego w posiadaniu tej samej osoby co pojazd „sprawczy”. Interpretacja proponowana przez skarżącego oznaczająca w istocie wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za uszkodzenie mienia zawsze w sytuacji, gdy oba pojazdy są przedmiotem posiadania zależnego tej samej osoby (niezależnie od tego w czyim majątku szkoda byłaby wyrządzona) jest wynikiem próby rozszerzającej wykładni powołanego przepisu. Norma literalnie wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w mieniu posiadacza pojazdu sprawczego a więc osoby ubezpieczonej (a nie każdego innego posiadacza pojazdu uszkodzonego).

Stanowisko skarżącego nie znajduje uzasadnienia nie tylko w świetle zasad wykładni gramatycznej. Nie uzasadnia takiego stanowiska też wynik wykładni celowościowej (funkcjonalnej). Celem ustawy w tym zakresie, jak wskazano wyżej jest bowiem jedynie wyłączenie wątpliwości co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku szkody w majątku ubezpieczonego. Z tak rozumianego celu ustawy nie można wywodzić więc prawa ubezpieczyciela do uchylania się od odpowiedzialności za szkody wyrządzone w majątku innego podmiotu, choćby posiadał on pojazd uszkodzony wspólnie z posiadaczem pojazdu „sprawczego”.

Innymi słowy jeśli w związku z ruchem pojazdu powstanie szkoda, za którą posiadacz pojazdu odpowiada stosownie do art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c., to ubezpieczyciel nie może uchylać się od odpowiedzialności z powołaniem na regułę, że ubezpieczony posiadacz pojazdu przez uszkodzenie innego pojazdu wyrządził innej osobie (osobie trzeciej), nawet jeśli uszkodzony pojazd pozostawał w posiadaniu zależnym odpowiedzialnego za szkodę posiadacza pojazdu „sprawczego” Obowiązkiem ubezpieczyciela na podstawie umowy OC jest zwolnić ubezpieczonego posiadacza z odpowiedzialności cywilnej wobec osoby poszkodowanej. Niewykonanie tego obowiązku stanowi zaś naruszenie umowy ubezpieczenia.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego poddanego pod sąd w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że przedmiotem pozwu jest roszczenie o naprawie szkody wyrządzonej w majątku właściciela pojazdu uszkodzonego (a nie w majątku leasingobiorcy). Powód nie dochodzi zatem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w jego majątku (lecz występuje w procesie jako nabywca wierzytelności odszkodowawczej – a ściślej wywodzi swoje prawa z faktu samodzielnego naprawienia szkody). Poszkodowany właściciel uszkodzonego pojazdu (leasingodawca) bezspornie nie był w momencie zdarzenia komunikacyjnego posiadaczem pojazdu „sprawczego”. Objęta procesem szkoda związana niespornie z ruchem pojazdu „sprawczego”, nie jest więc szkodą w mieniu posiadacza tego pojazdu. To zaś prowadzi do wniosku, że nie zachodzi przypadek, o którym mowa w art. 38 ust 1 pkt. 1) ustawy.

Dostrzec należy, że ubezpieczyciel nie mógłby powoływać się na wyłączenie odpowiedzialności z art. 38 ust. 1 pkt 1) cytowanej wyżej ustawy, gdyby naprawienia szkody objętej sporem w niniejszej sprawie domagał się bezpośrednio leasingodawca (posiadacz samoistny) jako osoba trzecia, której mienie uszkodzono w wyniku zdarzenia za które ponosi odpowiedzialność ubezpieczony posiadacz pojazdu sprawczego niezależnie od faktu zależnego posiadania przezeń pojazdu uszkodzonego. .

Naprawienie szkody w majątku leasingodawcy samodzielnie przez posiadacza pojazdu (z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania) nie ma więc wpływu na sytuację prawną ubezpieczyciela i zakres jego odpowiedzialności względem posiadacza wynikającej z umowy ubezpieczenia.

Nie może zmienić tej oceny szeroko prezentowana przez skarżącego argumentacja sugerująca, że szkoda w substancji pojazdu będącego przedmiotem leasingu była w istocie szkodą w majątku leasingobiorcy. Fakt, że leasingobiorca był w wykonaniu umowy leasingu zobowiązany do usunięcia uszkodzeń pojazdu (niezależnie od jednoczesnej

odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 436 k.c.) nie zmienia tego, że poszkodowanym w wyniku zdarzenia komunikacyjnego był właściciel pojazdu. To w jego majątku doszło do szkody polegającej na uszkodzeniu rzeczy (zmniejszeniu jej wartości majątkowej i użytkowej). Istota świadczenia z tytułu rat leasingowych i możliwość skorzystania z opcji nabycia pojazdu po zakończeniu stosunku leasingu nie zmienia tej konkluzji. Dopóty dopóki do nabycia własności nie dojdzie, leasingobiorca posiada bowiem wyłącznie prawo o charakterze względnym (obligacyjnym) do użytkowania pojazdu skuteczne względem leasingodawcy. Do momentu skorzystania z prawa opcji może zaistnieć szereg zdarzeń (np. utrata przedmiotu leasingu, rozwiązanie umowy itp, które spowodują, że leasingobiorca nigdy nie stanie się właścicielem pojazdu.

W rezultacie stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie naruszył art. 38 ust 1 pkt.) ustawy, a apelacja musi być uznana za bezzasadną. Stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Pozwany przegrał proces w II instancji. W związku z tym ma obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów wywołanych postępowaniem w tym zakresie. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego.

Wobec wartości przedmiotu zaskarżenia w apelacji, przyjąć należy, że pozwany jest on zobowiązany do zwrotu pozwanemu kosztów w wysokości 600 zł.

Wynagrodzenie pełnomocnika określono w wysokości 50% stawki minimalnej właściwej dla wartości przedmiotu zaskarżenia . W stosunku do kosztów pozwanego podstawę prawną takiego ustalenia stanowi §13 ust. 1 pkt. 1) w zw. z §6 pkt. 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 461).

SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Woźniak SSO Krzysztof Górski